

Sygn. akt I ACa 50/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Lucyna Morys - Magiera SO del. Jacek Włodarczyk (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko Wojewódzkiemu Parkowi (...). (...) Spółce Akcyjnej w C.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt I C 217/14

1) zmienia zaskarżony wyrok:

- a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniża do 83 780 (osiemdziesiąt trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt) złotych i oddala powództwo w pozostałej części;
- b) w punkcie 3. o tyle, że zasądzoną nim kwotę podwyższa do 7 217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych;
- c) w punkcie 4. w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

2) oddala apelację pozwanego w pozostałej części i w całości apelację powoda;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 10 800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Morys - Magiera	SSA Anna Bohdziewicz	SSO del. Jacek Włodarczyk
----------------------------	----------------------	---------------------------

Sygnatura I ACa 50/20

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z 21 listopada 2019 r., sygnatura I C 217/14, zasądził od pozwanego Wojewódzkiego Parku (...). (...) Spółki Akcyjnej w C. na rzecz powoda A. G. 97 488 zł z ustawowymi odsetkami od 20 lipca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. (punkt 1.), w pozostałej części powództwo oddalił (punkt 2.), zasądził od powoda na rzecz pozwanego 5 622 zł z tytułu kosztów procesu (punkt 3.), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa–Sądu Okręgowego w Katowicach od powoda z zasądzonych roszczenia 5 402,60, oraz od pozwanego 5 256,76 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił jako okoliczności niesporne, że pozwany od 27 lutego 2012 r., jest współwłaścicielem w 20/48 częściach działek nr (...), objętych księgą wieczystą (...). Ponadto działki nr (...), objęte księgą wieczystą (...), od 21 stycznia 2011 r. są własnością Województwa (...) na podstawie decyzji Wojewody (...) nr (...). (...) znajdują się na terenie Wojewódzkiego Parku (...) w C. od 1952 r.

W zakresie okoliczności spornych ustalił, iż współwłaściciele przedmiotowych nieruchomości, które wymieniono wyżej, od 1952 r. zostali pozbawieni władztwa nad nimi i nie użytkowali ich, oraz nie czerpali z nich jakichkolwiek dochodów. Nieruchomości te, jako znajdujące się na terenie P., były wykorzystywane najpierw przez poprzednika prawnego pozwanego, a od 14 sierpnia 2003 r. są w posiadaniu pozwanego, który korzysta z nich zgodnie z ich obecnym przeznaczeniem. W oparciu o dowód z opinii biegłej sądowej M. G. (1) Sąd Okręgowy ustalił, że wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości obejmującej działki nr (...), za okres od 14 sierpnia 2003 r. do 27 lutego 2012 r. wynosi 54 980 zł. Natomiast za okres od 14 sierpnia 2003 r. do 28 marca 2014 r. 69 880 zł. Wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości obejmującej działki nr (...), za okres od 14 sierpnia 2003 r. do 21 stycznia 2011 r. wynosi 28 800 zł.

Oceniając dowód z opinii biegłej sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że jest rzetelna. Wyprowadzone wnioski zostały przekonująco uzasadnione. Biegła wskazała podstawy formalne oraz prawne wyceny. Powołała także standardy zawodowe. Opisała przeznaczenie terenu i stan przedmiotu wyceny. Opisy te nie były kwestionowane przez strony. Podała wnikliwej analizie umowy najmu lub dzierżawy, które szczegółowo opisała. Przedstawiła analizę i charakterystykę rynku podobnych nieruchomości gruntowych. Zaprezentowała wyniki badań regionalnego rynku nieruchomości, wykonane na podstawie danych dostępnych dla rzeczoznawców. Wyniki tych badań przeanalizowano pod kątem zgodności z prawem, oraz braku sprzeczności ze standardami zawodowymi. Biegła w jasny i zrozumiały sposób przedstawiła sposób wyceny. Opinia obejmuje ustalenie kwoty pieniężnej stanowiącej odpowiednik opłaty o charakterze czynszowym. Podstawą określenia wynagrodzenia była analiza zasad ustalania czynszów z podobnych nieruchomości. Biegła wskazała na przyjętą metodykę wyceny. Przedstawiła dwa warianty. Pierwszy, dla założenia corocznego określania stawki czynszowej odrębnie dla każdego roku, na podstawie bieżących cen rynkowych gruntu i stopy zwrotu średnioważonej z okresu trzech lat. Drugi, rekomendowany, przy założeniu dokonywania corocznej aktualizacji czynszu dzierżawnego wg zasad rynkowych, to jest podnoszenia czynszu do bieżącego poziomu czynszów bez aktualizacji w dół. Drugi wariant przyjmuje założenie, że na początku okresu byłaby zawarta umowa dzierżawy nieruchomości, następnie podlegałaby corocznej aktualizacji wg typowych zasad rynkowych. Rekomendację wariantu drugiego biegła uzasadniła koniecznością uwzględnienia rynkowych warunków zawierania podobnych umów.

Sąd Okręgowy wyjaśnił także dlaczego pominął dowód z opinii uzupełniającej biegłej, dopuszczony na rozprawie 8 kwietnia 2019 r. Podał, że dopuszczając ten dowód kierował się zapewnieniem biegłej, że będzie mogła w terminie ok. 4 miesięcy pozyskać dane transakcyjne. Okazało się jednak, że nie było to możliwe, nie tylko w pierwotnie zakreślonym terminie, ale także w terminie przedłużonym na wniosek biegłej do 14 września 2019 r. Pismem

z 28 sierpnia 2019 r. biegła zawiadomiła, że przebywa na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, co uniemożliwia pozyskanie dodatkowych danych transakcyjnych i wydanie opinii uzupełniającej. Kolejnymi pismami potwierdziła, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo konieczności kontynuowania zwolnienia lekarskiego przez dłuższy czas, którego precyzyjne określenie nie jest możliwe. W tych okolicznościach, w oparciu o art. 242 k.p.c., oznaczono termin do 30 października 2019 r., po upływie którego dowód mógłby być przeprowadzony tylko wówczas, gdyby nie spowodowało to zwłoki w postępowaniu i pozwoliło na jego zakończenie do 31 grudnia 2019 r. Na rozprawie 16 października 2019 r. okazało się, że biegła w dalszym ciągu przebywa na zwolnieniu lekarskim. Okoliczności te przekonały sąd, iż nie ma możliwości wydania przez biegłą opinii uzupełniającej. Wskazał sąd pierwszej instancji, że „niewątpliwie zbadanie dodatkowych danych transakcyjnych mogłoby wpłynąć na dokonanie bardziej precyzyjnych ustaleń”. Jednak ocenił, że dane, na których oparła się biegła są wystarczające do dokonania rzetelnych ustaleń i do rozstrzygnięcia sprawy. Odnosząc się do opinii biegłej J. O. (1) stwierdził, że w części obejmującej wycenę nieruchomości jest niezrozumiała. Biegła wskazała bowiem, że nie uzyskała wiarygodnych informacji o czynszach najmu nieruchomości porównywalnych. Nie dotarła do umów dzierżawy nieruchomości podobnych. Opinia ma zatem charakter teoretyczny i nie może być podstawą do dokonania ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia.

Rozważając poczynione ustalenia Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady, oraz częściowo co do wysokości, a podstawą prawną rozstrzygnięcia jest art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. Pozwany od 14 sierpnia 2003 r. jest samoistnym posiadaczem w złej wierze wszystkich przedmiotowych działek, które stanowią część P.. Stan prawny działek był znany pozwanemu od samego początku. Był ujawniony w treści księgi wieczystej (obecny numer (...)). Zgodnie z powołanymi przepisami, obowiązkiem samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela (lub współwłaścicieli) jest m.in. zapłata wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Obowiązek ten nie ustał z dniem 27 lutego 2012 r., kiedy pozwany nabył udział w wysokości 20/48 w działkach (...). Nabycie tego udziału w niczym nie zmieniło sytuacji faktycznej pozostałych współwłaścicieli, którzy nie mogli i nadal nie mogą korzystać z przysługującego im prawa, nie mogą współdecydować o nieruchomościach, nie mogą korzystać z nich tak jak współwłaściciele, nie mogą czerpać z nich dochodu. Pozwany jest wyłącznym posiadaczem nieruchomości i z pominięciem innych współwłaścicieli wykonuje wszystkie uprawnienia właścicielskie. Wynagrodzenie za korzystanie z działek nr (...) obejmuje okres od 14 sierpnia 2003 r., do decyzji Wojewody (...) o lokalizacji przedsięwzięcia (...), czyli do 21 stycznia 2011 r. Po tej dacie współwłaściciele, których reprezentuje powód, utracili przysługujące im prawo. Należne wynagrodzenie wynosi 28 800 zł. Wynagrodzenie za korzystanie z działek (...), obejmuje okres od 14 sierpnia 2003 r. do końca stycznia 2014 r. i stanowi 68 688 zł. Ustawowe odsetki zostały zasądzone od 20 lipca 2013 r. W pozostałej części powództwo oddalono.

Uzasadniając orzeczenia o kosztach Sąd Okręgowy wyjaśnił, że koszty procesu rozdzielił stosunkowo na podstawie art. 100 k.p.c. Nie uzasadnił bliżej orzeczenia o kosztach sądowych.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo (stanowisko w tym zakresie sprecyzowano na rozprawie apelacyjnej). Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego to jest:

- art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie, tj. nieuwzględnienie, że powód nie miał legitymacji czynnej do wystąpienia z roszczeniem, ponieważ umowa cesji wierzytelności z 25 lutego 2014 r. jest nieważna, gdyż została zawarta przez cedentów z powodem w celu obejścia art. 13 § 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, to znaczy w celu uniknięcia obowiązku uiszczenia opłaty sądowej w związku z sytuacją materialną powoda, która usprawiedliwiała zwolnienie go od kosztów sądowych;

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, polegający na pominięciu przez sąd, w dokonanej ocenie dowodów z zeznań świadka H. K., decyzji Wojewody (...) z 21 stycznia 2011 r., oraz opinii biegłej M. G. (1), że działki ewidencyjne nr (...), znajdują się na terenie S., a więc, że pozwany nie posiadał w okresie objętym roszczeniem ww. działek i daniu wiary niewykazanym twierdzeniom powoda, że te

działki znajdowały się w posiadaniu pozwanego, co doprowadziło do nieuzasadnionego zasądzenia wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z ww. nieruchomości;

- art. 328 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie wskazania przyczyny, dla której odmówiono wiarygodności zeznaniom świadka H. K., który podnosił, że pozwany w okresie objętym żądaniem nie był w posiadaniu działek nr (...), oraz opinii biegłej, która stwierdziła, że działki stanowią teren S.;

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, to jest dowodu z opinii biegłej M. G. (2), oraz treści ksiąg wieczystych i umowy cesji wierzytelności z 25 lutego 2014 r., z których wynika, że przedmiotem przelewu były prawa związane z udziałem cedentów w prawie własności wynoszącym 6/48, a na rzecz powoda zasądzono wynagrodzenie w pełnej wysokości, a nie wskazany wyżej ułamek;

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez sprzeczność ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu, że pozwany uniemożliwia cedentom korzystanie z przysługujących im udziałów we współwłasności nieruchomości, podczas gdy w toku postępowania pozwany podnosił, że nieruchomości nie są ogrodzone, ma do nich swobodny dostęp każdy odwiedzający park, pozwany nie czyni na nich żadnych inwestycji, a powód nie udowodnił, aby cedenci zostali pozbawieni współposiadania rzeczy.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany dodatkowo podniósł, że powód nie wykazał, aby doszło do skutecznego złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, a więc i do przerwy biegu przedawnienia.

W konsekwencji ww. zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł apelację, w której zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, w zakresie punktów od 2 do 4, jako wartość przedmiotu zaskarżenia podał 460 000 zł. Skarżący zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 217 § 3 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r., względnie art. 205¹² § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019 r. w zw. z art. 227 k.p.c., 217 § 1 i 2 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie wniosków dowodowych zawartych w pismach pełnomocnika powoda z 18 stycznia 2017 r., 15 czerwca 2018 r., 3 października 2018 r., 17 kwietnia 2019 r., oraz zgłoszonych na rozprawie 8 kwietnia 2019 r., w sytuacji, gdy przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów było niezbędne dla wykazania faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w tym wykazania wysokości roszczenia;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 242 k.p.c., poprzez przedwczesne zastosowanie i nie przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej M. G. (1), w sytuacji, gdy dowód ten został dopuszczony 8 kwietnia 2019 r. i jego przeprowadzenie nie napotkało przeszkód o nieokreślonym czasie trwania;
- 3) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c., art. 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie opinii biegłej J. O. (1), w sytuacji, gdy sama sprzeczność jej opinii z opinią biegłej M. G. (3) nie przesądza o nieprzydatności pierwszej z ww. opinii dla rozstrzygnięcia sprawy, a sąd pierwszej instancji arbitralnie, w sposób sprzeczny z zasadami logiki i bez należytego uzasadnienia zdecydował o daniu wiary opinii M. G. (1);
- 4) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 327¹ § 1 k.p.c., poprzez brak wyczerpującego uzasadnienia przesłanek, dla których sąd nie dał wiary opinii biegłej J. O. (1), gdyż w tym zakresie uzasadnienia jest lakoniczne i niewyczerpujące;
- 5) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 322 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, mimo ziszczenia się ku temu podstaw faktycznych i prawnych;

6) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 2 k.p.c., na skutek braku zastosowania pomimo ziszczenia się przesłanek natury faktycznej i prawnej.

Powód na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o ocenę prawidłowości postanowienia sądu pierwszej instancji z 7 listopada 2019 r. w przedmiocie pominięcia wniosków dowodowych powoda, oraz dopuszczenie ww. dowodów wraz z dowodem z opinii biegłej M. G. (1).

W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dodatkowo 460 000 zł z odsetkami ustawowymi od 20 lipca 2013 r., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł odpowiedź na apelację powoda, domagając się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód na rozprawie apelacyjnej wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył.

Apelacja powoda nie jest zasadna, natomiast apelacja pozwanego jest zasadna jedynie w części.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne, które poczynił Sąd Okręgowy.

Zarzut pozwanego, dotyczący naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., nie jest zasadny. W istocie jest to zarzut naruszenia prawa materialnego, bowiem wg skarżącego powód nie nabył w drodze umów cesji zawartych 25 lutego 2014 r. z A. O., K. G., B. O. i R. S., wymienionych w nich wierzytelności, nie ma zatem legitymacji procesowej. W apelacji bliżej tego zarzutu nie wyjaśniono, powołując się na stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew. Tamże pozwany argumentował, iż umowy cesji wierzytelności zostały zawarte w celu obejścia ustawy, a mianowicie art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Przepis ten określał wysokość opłaty stosunkowej w sprawach o prawa majątkowe. Gdyby cedenci sami realizowali swoje roszczenia, mieliby obowiązek ją uiścić. Zawierając umowy cesji z powodem, którego stan majątkowy potencjalnie uzasadniał zwolnienie od kosztów sądowych, pragnęli obejść wymieniony obowiązek. Świadczy o tym także fakt, że przenosząc na powoda wierzytelności o znacznej wartości, nie uzyskiwali od niego żadnego ekwiwalentu.

Stanowisko pozwanego w tym zakresie to sfera przypuszczeń, a nie faktów. Rzekomy brak ekwiwalentności świadczeń przy cesjach, został wyjaśniony przez powoda, który złożył umowy powierniczego przelewu wierzytelności (k.164-175). Wynika z nich, że był powiernikiem. Jego zadaniem było odzyskanie wierzytelności cedentów. Miał uzyskać wynagrodzenie z tytułu odzyskanych wierzytelności. Jak więc widać, zarzut braku ekwiwalentności nie jest zasadny. Zresztą w samej apelacji nie był już podtrzymywany, bowiem w zarzucie pozostawiono jedynie tezę o zamiarze obejścia obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu. Jak już wyżej wskazano, jest to jedynie przypuszczenie skarżącego, a nie fakt. Skoro powód z cedentami zawarł umowy powierniczego przelewu wierzytelności, to zamiarem stron było po prostu powierzenie powodowi ich odzyskania. Cedenci, zapewne kierując się zaufaniem, zawarli umowę ze swoim krewnym. Kwestia jego sytuacji materialnej, w kontekście potencjalnego zwolnienia od kosztów sądowych, była irrelevantna dla samych umów cesji.

Zarzut pozwanego, sformułowany jako drugi, także nie jest zasadny. Wiąże się z zarzutem trzecim, odnoszącym się do sporządzenia uzasadnienia przez sąd pierwszej instancji, z pominięciem wyjaśnienia zeznań świadka H. K. i opinii biegłej, w tej części, w której wynika z nich, że działki o nr ewidencyjnych (...) (...), nie były w posiadaniu pozwanego. Świadek H. K. został przesłuchany na rozprawie 14 kwietnia 2015 r. (k.202-203). Na tej rozprawie był obecny pełnomocnik pozwanego, który wnosił o przesłuchanie ww. świadka. H. K., który od 1963 r. pracował jako geodeta u pozwanego (do 2012 r.), zeznał między innymi, że działki o nr od 136 do 139 od 1968 r. „przejął” S.. Nie podał więcej szczegółów. Zresztą, pełnomocnik pozwanego nie dopytywała go o nie. Z powołanej w zarzucie decyzji

Wojewody (...) z 21 stycznia 2011 r. (k.55-57), wynika jedynie, że w związku z organizacją (...) w pilce nożnej w 2012 r., ustalono lokalizację przedsięwzięcia EURO 2012 między innymi na działkach (...), które były objęte decyzją o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę z 5 lutego 2009 r., dotyczącą lokalizacji zaplecza rozgrzewkowo-treningowego dla S.. Nie wynika z niej zatem, że ww. działki nie znajdowały się w posiadaniu pozwanego. Biegła M. G. (1) w opinii stwierdziła jedynie, że działki nr (...) są położone na terenie S. (k.709), taki zapis wynika z miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Miasta C., zatwierdzonego uchwałą Rady Miasta z 1 lipca 2004 r. Z opinii nie wynika więc, że pozwany w okresie spornym nie był w posiadaniu tych działek. Przeznaczenie nieruchomości, określone w planie miejscowym, a faktyczne władanie nimi, to dwie różne kwestie. Sąd Okręgowy jednak, w związku ze stanowiskiem pozwanego, badał kwestię posiadania działek nr (...). Powód złożył kopię postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 26 lipca 2011 r., w sprawie III Ca 344/11, którym oddalono apelację pozwanego (wnioskodawcy w tamtej sprawie), od postanowienia Sądu Rejonowego w C., który 9 lutego 2011 r., w sprawie I Ns 779/10, oddalił wniosek pozwanego o zasiedzenie tych nieruchomości (k.146-158). Pozwany powoływał się w tamtej sprawie właśnie na fakt samoistnego posiadania nieruchomości. Nie zgodził się z rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji, wniósł apelację. Zatem, na użytek tamtej sprawy pozwany twierdził, że sporne działki są nie tylko w jego władaniu, ale wręcz w samoistnym posiadaniu. Powód złożył wniosek o zasiedzenie 7 czerwca 2010 r., podpisany przez radcę prawnego, który reprezentował pozwanego także w tym postępowaniu (k.251-253). Złożył również informację z Urzędu Wojewódzkiego w K. z 29 lipca 2009 r., w której poinformowano G. K., że to pozwany włada spornymi działkami (k.254). Wreszcie złożył kopię wcześniejszego wniosku o zasiedzenie ww. działek, z 10 stycznia 2007 r., w którym pozwany jako wnioskodawca zapewniał, że posiada sporne działki.

W tej sytuacji, zarzut dotyczący braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, nie może być oceniony jako zasadny. Co najmniej do oddalenia apelacji pozwanego w sprawie o zasiedzenie, czyli do lipca 2011 r., pozwany stanowczo twierdził, że włada działkami nr (...) i są w jego posiadaniu. Chciał uzyskać ich własność przez zasiedzenie. Taką wiedzę o stanie posiadania mieli cedenci, jak i Urząd Wojewódzki w K.. Treść decyzji Wojewody (...) z 21 stycznia 2011 r., nie ustala stanu posiadania i władania nieruchomości. Podobnie nie czyni tego plan miejscowy, na który powołała się biegła. Zeznania H. K. nie mogą zatem być podstawą do ustaleń odmiennych, niż poczynione przez Sąd Okręgowy. Pewnym uchybieniem sądu pierwszej instancji było jedynie to, że w uzasadnieniu wyroku nie wyjaśnił tej kwestii, najwyraźniej traktując ją jako oczywistą i już rozstrzygniętą. Jednak pisemne uzasadnienie wyroku pozwala na odtworzenie toku rozumowania sądu, i kontrolę jego prawidłowości. Sąd odwoławczy zaś rozpoznaje sprawę, zatem ocenia całość materiału dowodowego. Ta ocena potwierdza prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego, iż w okresie spornym działki nr (...), znajdowały się we władaniu i posiadaniu pozwanego.

Zarzut czwarty apelacji pozwanego także nie jest zasadny. Biegła M. G. (1) wyliczyła w opinii wynagrodzenie za bezumowne korzystanie w odniesieniu do udziału cedentów w prawie własności. Dowodzą tego tabele nr 1 i 2 ze strony 5 opinii (k.703). W tych tabelach biegła zsumowała powierzchnię działek nr (...) (21 323 m²), obliczyła udział cedentów (2 665 m²), zsumowała powierzchnię działek nr (...) (12 933 m²) i znowu obliczyła udział cedentów (1 617 m²). Określając wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, w każdym z wariantów (od strony 85 opinii, karty 790 i nast. akt), biegła wskazywała ją, odnosząc do udziału cedentów w prawie własności.

Zarzut piąty nie jest zasadny. Sprowadza się do tego, że skoro wskazane przez powoda działki nie są ogrodzone, to każdy mógł z nich korzystać, także cedenci. Wbrew stanowisku skarżącego powód udowodnił, że cedenci zostali wyzuci z możliwości wykonywania władztwa i posiadania właściwego dla prawa własności nieruchomości. To nie oni urządzili na swoich nieruchomościach park, z jego atrakcjami, w tym zapleczem stadionu. Nie oni podejmowali decyzje o udostępnieniu tych terenów i atrakcji każdemu, kto chciałby z nich korzystać w celach rekreacyjnych, czy rozrywkowych. Nie oni określili zasady korzystania z terenów parku, tylko uczynił to pozwany (k.163). Wreszcie dowodem pozbawienia cedentów możliwości faktycznego korzystania z nieruchomości, są sprawy o zasiedzenie z wniosków pozwanego, w których przyznawał, że jest posiadaczem samoistnych nieruchomości z wyłączeniem innych podmiotów. Cedenci zostali sprowadzeni do roli osób, które mogą na zasadach ustalonych przez pozwanego, korzystać ze znajdujących się na ich nieruchomościach terenów zielonych i innych atrakcji.

Na rozprawie apelacyjnej pojawił się dodatkowy zarzut, który odnosił się do częściowego przedawnienia roszczenia. Pozwany nie podnosił zarzutu przedawnienia przed Sądem Okręgowym. Pozew został wniesiony 31 marca 2014 r., powód domagał się wynagrodzenia za okres od 14 sierpnia 2003 r. Do pozwu załączył zawiadanie do próby ugodowej z datą wpływu do Sądu Rejonowego w Chorzowie 13 maja 2013 r. (k.67-69), wezwanie do uzupełnienia braków zawiadania z 28 maja 2013 r. (sygnatura I Co 1708/13, k. 70), oraz pismo zawierające usunięcie braków formalnych z datą wpływu 11 czerwca 2013 r. (k.71-74). Pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie wiadomo czy doszło do wyznaczenia posiedzenia sądu w związku z tym zawiadaniem. Choć jego mocodawca został wymieniony wśród zawiadzanych, pełnomocnik pozwanego nie stwierdził, że do posiedzenia nie doszło, zawiadanie zwrócono, lub odrzucono. Wyraził jedynie wątpliwość, nie popartą żadnymi faktami. Pozwany był uczestnikiem postępowania pojednawczego (wymienionym pod pozycją 6 wniosku). Nie wykazał jednak, że wniosek z 13 maja 2013 r., nie przerwał biegu przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie, którego dochodzi powód.

Wszystkie zarzuty zawarte w apelacji powoda są bezzasadne.

Zarzut dotyczący niewłaściwej oceny opinii biegłej M. G. (1), bezpodstawnego pominięcia uzupełnienia opinii, oraz wniosków dowodowych powoda, nie jest uzasadniony. Jako pierwsza złożyła opinię w tej sprawie biegła J. O. (1). Dowód ten dopuszczono 20 sierpnia 2015 r. (k.220). Biegła wydając opinię przyznała w niej, że „nie uzyskała wiarygodnych informacji o czynszach najmu nieruchomości pełniących funkcje publiczne czy też zieleni miejskiej”, „dzierzawa gruntów przeznaczonych na tereny zielone, parki i obiekty użyteczności publicznej występuje na rynku sporadycznie”, „nie udało się dotrzeć do umów dzierżawy nieruchomości podobnych”. Biegła przy wycenie pominęła działki nr (...). Ustalając wysokość wynagrodzenia, odniosła ją do nieprawidłowego udziału w prawie własności - (...), zamiast (...). Te oczywiste mankamenty opinii spowodowały konieczność dopuszczenia opinii uzupełniającej, co nastąpiło na rozprawie 24 maja 2016 r. Wtedy także zobowiązano pozwanego do złożenia umów cywilno-prawnych, zawieranych z osobami trzecimi, których przedmiotem byłyby nieruchomości z terenu parku (k.350). Wówczas, na wniosek powoda, sąd zaczął realizować czynności, które w żadnym stopniu nie mogły zbliżyć go do prawidłowego rozstrzygnięcia o żądaniu. Mianowicie powód twierdził, że pomocne dla ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, mogą być informacje o odszkodowaniach, które ustalano za wywłaszczone grunty w W., K., G., W. i P., w związku lokalizacją EURO 2012. Sąd Okręgowy upoważnił biegłą do pozyskania tych informacji (k.352). Ten kierunek procedowania był błędny. Specyfika wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wymaga ustalania go w realiach rynku lokalnego, bowiem wynagrodzenie odwołuje się do możliwych do uzyskania czynszów w wypadku korzystania z nieruchomości na podstawie stosunku cywilnoprawnego.

Pozwany przed wydaniem przez biegłą J. O. (1) opinii uzupełniającej, złożył umowy dzierżawy, zawierane z różnymi podmiotami korzystającymi z terenów parku, przede wszystkim w związku z organizacją przeróżnych imprez (k.375-511). Biegła w opinii uzupełniającej w ogóle się do nich nie odniosła (k.533-537). Ograniczyła się do tego, że dodała powierzchnię działek, które wcześniej pominęła i ponownie wyliczyła wynagrodzenie, tym razem odnosząc je do 1/48 udziału w prawie własności. Trafnie zatem Sąd Okręgowy ocenił, że w oparciu o opinię biegłej J. O., nie można czynić ustaleń co do wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Sąd precyzyjnie wyjaśnił dlaczego w ten sposób ocenił ww. opinię. Wskazał, że jest niezrozumiała, bowiem biegła nie uzyskała wiarygodnych informacji o czynszach najmu nieruchomości porównywalnych. Nie dotarła do umów dzierżawy nieruchomości podobnych. Opinia ma zatem charakter teoretyczny i nie może być podstawą do dokonania ustaleń koniecznych dla rozstrzygnięcia. Zarzuty apelacji powoda z punktów 3 i 4 są więc niezasadne. Sąd Okręgowy wyczerpująco wyjaśnił dlaczego negatywnie dowodowo ocenił opinię biegłej J. O.. Jego stanowisko w tym przedmiocie nie jest arbitralne, sprzeczne z zasadami logiki, jak zarzucił powód. Wynika po prostu z analizy opinii.

Po wydaniu przez biegłą J. O. pisemnej opinii uzupełniającej, powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia danych dotyczących: wszystkich imprez i wydarzeń o charakterze publicznym, które miały miejsce na terenie zajmowanym przez pozwanego w okresie od 14 sierpnia 2003 r., wszystkich atrakcji istniejących na terenie parku od ww. daty, oraz wszelkich przychodów uzyskiwanych przez pozwanego od 14 sierpnia 2003 r. (pismo z 18 stycznia 2017 r. k. 558-559). Wniosek powoda został w całości uwzględniony przez Sąd Okręgowy (postanowienie

z 6 lutego 2017 r. k. 573). Sąd pierwszej instancji uprzedził pozwanego o rygorze z art. 233 § 2 k.p.c. Pozwany w piśmie z 14 lutego 2017 r. (k.580-581), wniósł o uchylenie postanowienia wskazując, że nie widzi związku między żądanymi informacjami, a roszczeniem powoda. Jednak przy piśmie z 31 marca 2017 r., pozwany złożył zestawienie atrakcji parku (k.607), wydarzeń i imprez za okres od 2009 r. (k.608-616), oraz rachunek zysków i strat (k.617). Dodatkowe dokumenty pozwany przekazał bezpośrednio biegłej M. G. (1) (k.669). Powód kwestionował to, że pozwany złożył rachunek zysków i strat, bez dokumentów źródłowych. W piśmie z 15 czerwca 2018 r. powód wniósł o zobowiązanie 5 wskazanych podmiotów, do złożenia umów dzierżawy zawartych z pozwanym. Nie wskazał jednak kiedy te umowy miały zostać zawarte i czy dotyczą okresu spornego (k.674). Na tym etapie postępowania biegła złożyła opinię (k.699-922). M. G. (1), wśród danych merytorycznych, które wykorzystwała, wymieniła udostępnione przez pozwanego umowy dzierżawy zawarte na okres co najmniej jednego miesiąca, a także informacje o stawkach czynszów dzierżawnych za grunty stanowiące własność miast C. i K., zestawienie obrotów pozwanego, stawki podatku od nieruchomości w C., miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Biegła wykorzystwała także informacje pochodzące z systemu (...)Walor, oraz z biur pośredników w obrocie nieruchomościami. Wszystkie dane szczegółowo omówiła w opinii. Ustalone przez biegłą wynagrodzenie było zdecydowanie niższe niż to z opinii J. O.. Do zgłaszanych przez powoda zarzutów, biegła odniosła się na rozprawie 8 kwietnia 2019 r., podtrzymując w całości opinię pisemną. Biegła oczywiście nie wykluczyła dokonania analizy innych danych. Informacja, że takie dane mogą istnieć pochodziła od pełnomocnika powoda. Wówczas sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłej, formułując tezę dowodową w następujący sposób: „celem uwzględnienia transakcji faktycznie zawieranych oraz decyzji uwłaszczeniowych dotyczących nieruchomości parkowych”. Już sama teza jest niezrozumiała. Nie wykazano przecież, aby biegła nie wzięła pod uwagę transakcji faktycznie zawieranych. Nie wykazano, aby popełniła jakikolwiek błąd w opinii. Nie wykazano, aby co do opiniowanych przez nią działek, było możliwe uzyskanie wyższego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Sąd Okręgowy zlecił uzupełnienie opinii, nie precyzując czego miałyby dotyczyć. Następnie pełnomocnik powoda złożył pismo z 17 kwietnia 2019 r., domagając się zwrócenia do pozwanego, Urzędu Miasta w C. i Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...), o nadesłanie wszelkich umów cywilnoprawnych związanych ze zmianą własności, w tym sprzedaży, zamiany, darowizny, zniesienia współwłasności, działu spadku, oraz decyzji wywłaszczeniowych, w odniesieniu do terenów parku. Powód nie wskazał znów konkretnych uchybień biegłej, w zakresie zgromadzenia i wykorzystania materiałów źródłowych. Załączył decyzję o odszkodowaniu (k.970) i kopię umowy sprzedaży (k.972-981), choć nie mają żadnego znaczenia dla określenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, rozumianego jako możliwy do uzyskania czynsz dzierżawy w okresie spornym. Na rozprawie 19 września 2019 r. oznaczono termin przeprowadzenia dowodu z opinii biegłej do 30 października 2019 r. (k.1021). Powód wówczas w piśmie z 3 października 2019 r. (k.1028-1029), ponowił wnioski o informacje i dokumenty, jak w piśmie z 18 stycznia 2017 r., oraz 17 kwietnia 2019 r., również co do tych danych, które pozwany już złożył. Wreszcie, Sąd Okręgowy 7 listopada 2019 r. (k.1049-1050), pominął wszystkie niezrealizowane dotychczas wnioski dowodowe, w tym dowód z opinii uzupełniającej biegłej.

Przytoczenie tych faktów było konieczne, bowiem pozwoli na wykazanie bezzasadności zarzutów apelacji powoda z punktów 1, 2, 5 i 6.

Błędem Sądu Okręgowego, który wydawał postanowienie w przedmiocie pominięcia dowodów 7 listopada 2019 r., a więc w chwili gdy weszła w życie ustawa z 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469), było to, że nie wskazał podstawy prawnej rozstrzygnięcia, stosując art. 235² k.p.c. Jednak uchybienie to nie ma wpływu na wynik postępowania, bowiem przytoczony wyżej opis wniosków, oraz treść opinii biegłej, pozwalają na stwierdzenie, iż nie było podstaw do uzupełniania opinii M. G. (1), jak i zasięgania kolejnych informacji i żądania dokumentów, o co wnosił powód. Dowód z opinii biegłego jest dowodem szczególnym o tyle, że jest wymagany, gdy w sprawie konieczne jest wyjaśnienie okoliczności z zakresu wiadomości specjalnych. Ustalenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie do takich okoliczności należy. Ponieważ to biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi, a nie sąd, weryfikacja opinii wymaga, by zawierała dokładny opis źródeł, czynności badawczych, metodyki, którą zastosowano, oraz zrozumiałe wyjaśnienie wniosków. Opinia biegłej spełniała wszystkie te warunki. Nie była z pewnością korzystna dla powoda, ale sam fakt niezgadzania się z opinią, nie może być podstawą jej podważenia i zasięgania kolejnej opinii. Sąd Okręgowy umożliwił stronom zadawanie pytań biegłej na rozprawie i wyjaśnienie przez nią ewentualnych wątpliwości. Powód nie podważył

skutecznie jakiegokolwiek stwierdzenia biegłej, nie wykazał, aby niewłaściwie dobrała źródła, które wykorzystwała przy opinii, aby przyjęta przez nią metoda wyliczenia wynagrodzenia była błędna, a wnioski niezrozumiałe. Biegła dysponowała przy wydawaniu opinii także dokumentami uzyskanymi od pozwanego, co do atrakcji na terenie parku, organizowanych imprez, zawieranych umów, oraz bilansu zysków i strat. Biegła nie twierdziła w żadnym momencie, że posiadane dane nie są wystarczające dla wyliczenia wynagrodzenia. Mimo to Sąd Okręgowy, niepotrzebnie, zlecił biegłej kolejne uzupełnienie opinii, z tezą, która mogłaby sugerować, że biegła pewne dane pominęła, czego przecież nie wykazano. Powód złożył jedynie decyzję o odszkodowaniu dla cedentów, oraz umowę sprzedaży zawartą z cedentami. Te dowody nie podważały prawidłowości opinii biegłej. Wniosek o zasięgnięcie informacji z Urzędu Miasta C. i Urzędu Marszałkowskiego, nie opierał się na wykazaniu, że dane, którymi biegła dysponowała były niepełne. Nie wykazano bowiem, że jakkolwiek transakcję biegła pominęła. Przy czym, w sprawach tego rodzaju nie chodzi przecież o to, by biegła zgromadziła wszelkie czynności cywilnoprawne i decyzje administracyjne, których przedmiotem były nieruchomości położone na terenie parku, tylko by wykorzystwała takie dane, z których można ustalić, jakie wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości mógłby uzyskać jej właściciel, gdyby pozwany korzystał z niej na podstawie umowy. Należało zatem wnioski dowodowe powoda pominąć na podstawie art. 235²§ 1 pkt 2 k.p.c., jako nieistotne dla rozstrzygnięcia, oraz pominąć dowód z opinii uzupełniającej biegłej, bowiem nie wymagała wyjaśnienia (art. 286 k.p.c.). W chwili pomijania wniosków dowodowych art. 217 k.p.c. został uchylony, nie mogło zatem dojść do jego naruszenia. Finalna ocena dowodu z opinii biegłej M. G. (1), której dokonał sąd pierwszej instancji, jest prawidłowa i została właściwie umotywowana w uzasadnieniu. Nie naruszono przy tym art. 233 k.p.c.

Wątpliwe było zastosowanie art. 242 k.p.c. w stosunku do opinii biegłej, skoro w wypadku przedłużającej się jej choroby, opinię można było zlecić innemu biegłemu. Jednak nawet wadliwe zastosowanie tego przepisu nie miało wpływu na wynik postępowania, gdyż pominięcie dowodu z uzupełniającej opinii było merytorycznie uzasadnione. Nieprawidłowe było dopuszczenie tego dowodu, o czym pisano wyżej.

Z powyższych względów oddalono na rozprawie apelacyjnej ww. wnioski dowodowe, ponowione przez powoda w apelacji.

Nie było jakichkolwiek podstaw do zastosowania przez sąd art. 322 k.p.c. W tej sprawie ustalono przecież dokładnie wysokość wynagrodzenia, choć w sposób odbiegający od oczekiwań powoda. Nie było także podstaw do zastosowania art. 233 § 2 k.p.c., przy czym skarżącemu chodziło o to, że skoro Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego do złożenia dokumentów, a pozwany nie złożył wszystkich, to powinno się to spotkać z reakcją polegającą na uznaniu, iż należne powodowi wynagrodzenie wynosi tyle, ile żądał. Wyżej opisano, jak pozwany z pewnym opóźnieniem przekazywał dane o atrakcjach, imprezach, przychodach, umowach. Jednak ostatecznie je złożył (choć nie wszystkie, bo bez niektórych sprzed 2009 r.), i biegła między innymi na ich podstawie szacowała wynagrodzenie. Nie zaszyły więc okoliczności uzasadniające zastosowanie tego przepisu.

Na koniec omawiania apelacji powoda trzeba dodać, że na rozprawie apelacyjnej można było odnieść wrażenie, że na nieruchomościach cedentów od 2003 r. odbywały się wielkie koncerty, imprezy, przynoszące duże zyski organizatorom i pozwanemu. Faktyczne usytuowanie tych nieruchomości, i ich otoczenie pokazują zdjęcia (k.161-162), mapa (k.198-199), oraz opis zawarty w opinii biegłej. W znacznej części zajmują je drzewa i krzewy. Znajdują się tam także fragmenty kolejki E., drogi, parkingu, boiska, ale nie chodzi o płytę i trybuny S., lub innych największych atrakcji (...).

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, iż uwzględnił w części powództwo na podstawie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. Cedenci byli współwłaścicielami nieruchomości, zatem w sytuacji, gdy zostali przez pozwanego pozbawieni możliwości korzystania z nieruchomości, uzyskali prawo realizacji roszczeń uzupełniających, w tym o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Pozwany korzystał z nieruchomości od 14 sierpnia 2013 r., jako posiadacz samoistny w złej wierze. Status pozwanego jako samoistnego posiadacza był niesporny (poza działkami nr (...), co omówiono wyżej). Nie było także sporu, iż pozwany nie miał żadnego tytułu, pozwalającego na przypisanie mu dobrej wiary.

Wniesienie apelacji przez pozwanego, pozwoliło na skorygowanie wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, zasądzonego przez Sąd Okręgowy w wysokości 97 488 zł. Prawidłowo sąd pierwszej instancji ustalił wysokość wynagrodzenia za korzystanie z działek nr (...) (28 800 zł). Wynagrodzenie ustalono za okres do 21 stycznia 2011 r., bowiem od tej daty cedenci nie byli już właścicielami nieruchomości. Nieprawidłowo ustalono wysokość wynagrodzenia z tytułu korzystania z działek nr (...), w wysokości 68 688 zł. Pozwany korzystał z ww. nieruchomości bezumownie do 27 lutego 2012 r., kiedy nabył udział w ich własności wynoszący (...). Od tej chwili cedenci nie mogli domagać się od pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, gdyż pozwany stał się ich współwłaścicielem. Z dokumentów cesji (k.13-20) wynika, że powód nabył od cedentów wierzytelność z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości (wskazują to wyraźnie załączniki nr 1 do cesji). Powód nie nabył potencjalnych wierzytelności z tytułu korzystania przez pozwanego z nieruchomości ponad przysługujący mu udział. W każdym razie datą graniczną wynagrodzenia, którego może dochodzić powód, jest 27 lutego 2012 r. Wysokość wynagrodzenia wyliczona przez biegłą za ten okres wynosi 54 980 zł. W sumie zatem należne powodowi wynagrodzenie to 83 780 zł i o tyle (do tej kwoty), obniżono świadczenie zasądzone w punkcie 1. wyroku Sądu Okręgowego, oddalając powództwo w pozostałej części. Pozwany nie podniósł w tym przedmiocie zarzutu, ale doszło do naruszenia prawa materialnego art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. Sąd pierwszej instancji orzekł o wynagrodzeniu, które nie wynikało z bezumownego korzystania z nieruchomości.

Roszczenie zostało uwzględnione w 5,73%. Pozwany uległ tylko w nieznaczącej części swego żądania, co uzasadniało na podstawie art. 100 k.p.c., włożenie na powoda w całości obowiązek zwrotu kosztów procesu. Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły 7 217 zł, ustalono je na podstawie § 6 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zmieniono zatem punkt 3. wyroku, podwyższając zasądzoną nim kwotę do 7 217 zł.

Powód powinien zostać obciążony w całości nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które wyniosły 79 413,36 zł. Oznaczałoby to jednak, że ich ściągnięcie pochłonęłoby niemal zasądzone roszczenie, wypaczając wynik tej sprawy. Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zmieniono punkt 4. wyroku w ten sposób, że odstąpiono od obciążenia powoda tymi kosztami.

Orzeciono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części oddalono apelację pozwanego i w całości apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

Wynik postępowania apelacyjnego był podobny jak przed sądem pierwszej instancji, czyli powód przegrał je w całości, a pozwany częściowo doprowadził do obniżenia zasądzonego wynagrodzenia o niemal 14 000 zł. Uzasadniałoby to, z odwołaniem się do art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., włożenie na powoda obowiązku zwrotu wszystkich kosztów postępowania apelacyjnego. Koszty postępowania apelacyjnego, poniesione przez pozwanego, wyniosły 8 100 zł wynagrodzenia pełnomocnika, ustalonego na podstawie § 2 pkt 7) w zw. z §10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (ustalonego od wyższej w.p.z.), oraz 4 875 zł z tytułu opłaty od apelacji (łącznie 12 975 zł). Stosując art. 102 k.p.c. zasądzone jednak od powoda tylko część kosztów postępowania apelacyjnego, to jest 10 800 zł. Wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie wymagała zasięgnięcia opinii biegłego. Co do zasady roszczenie powoda było usprawiedliwione. Zawyżył natomiast jego wysokość. Obciążenie go w całości kosztami wynikającymi z matematycznego ich zsumowania, byłoby niesprawiedliwe i wypaczało wynik postępowania.

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Anna Bohdziewicz SSO Jacek Włodarczyk